

Wzrasta liczba meldunków z poznańskich i wielkopolskich fabryk

Dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Rewolucji

Dodatkowa produkcja i czyni społeczne są w dalszym ciągu głównym tematem zobowiązań, jakie podejmują załogi fabryk i przedsiębiorstw dla uczczenia 50-rocznicy Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca oraz V Kongresu Związków Zawodowych.

Na ponad 2.130 tys. zł opiewają zobowiązania, podjęte przez pracowników **Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”**. Wyeksportują one dodatkowo poza planem „Glucovit” za 1.600 tys. zł oraz wyprodukują dodatkowe ilości witaminy A + E w kapsułkach. Niezależnie od tego pracownicy przepracują 350 godzin przy porządkowaniu terenów fabrycznych i budowie amfiteatru na Cytadeli.

Przekroczenie planowych zadań eksportu o milion złotych będzie też jednym z głównych celów **Spółdzielni Pracy „Lumet”** w Poznaniu. Pracownicy zwiększą też wydaj-

ność i usprawnią produkcję dla przekraczania miesięcznych planów o 3 proc. oraz wykonają różne prace przy porządkowaniu otoczenia zakładu.

Czyn pracowników **Kroto-szyńskich Zakładów Ceramiki Budowlanej** przyczyni się do częściowego zlikwidowania występującego w naszym regionie deficytu materiałów. Postanowili oni bowiem zrealizować tegoroczne zadania do 13 grudnia br. i tym samym wyprodukować dodatkowo 3,3 mln jednostek ceramicznych. Realizacja innych zobowiązań pracowników przyczyni się do polepszenia warunków pracy i wypoczynku załogi, m. in. przez rozbudowę ośrodka wypoczynkowego.

„Warunki” Kiesingera

W wywiadzie dla radia zachodniemieckiego kanclerz Kurt Georg Kiesinger wypowiedział się w czwartek wieczorem m. in. na temat zawarcia polsko-czechosłowackiego układu przyjaźni. Oświadczył on, że rząd NRF nie wyrazi zgody na unormowanie stosunków z Polską i Czechosłowacją na „warunkach warszawskich”, uzależniając ją od zaakceptowania znanych rozstrzygnięć bońskich do wyłączenia reprezentacji całych Niemiec i utrzymując negatywne stanowisko NRF w sprawie istniejących granic. (PAP)

Po ujęciu oprawcy z Trebinki

Korespondencja z Bonn

Ujęcie w Sao Paulo, w Brazylii, SS-hauptsturmführera, Franza Josefa Stengela (lat 59), jest wydarzeniem na miarę ujęcia Eichmanna. Stengel był jednym z głównych poszukiwanych dotąd zbrodniarzy hitlerowskich.

Franz Josef Stengel był od marca do sierpnia 1942 roku komendantem obozu zagłady w Sobiborze, a od sierpnia 1942 do sierpnia 1943 r. komendantem obozu zagłady w Treblince. Z 700 tys. jego ofiar, w tym 400 tys. mieszkańców warszawskiego getta, uratowały się tylko trzy osoby.

Z okupowanej Polski odkomenderowany został Stengel do Jugosławii, gdzie wpadł w ręce Amerykanom, którzy wydali go następnie władzom austriackim.

W 1947 roku, w czasie prac przy odgruzowywaniu Linzu, udało mu się zbiec. Jak informuje wiedeńskie centrum dokumentacyjne — które swego czasu wytopiło Adolfa Eichmanna i wpadło przypadkowo na trop Stengela, organizatorem tej ucieczki była „Odeha” (Organisation der SS-angehörigen) — organizacja b. SS-mannów — dysponująca milionowymi sumami i tajnymi drogami przerzutowymi, np. drogą, wiodącą przez klasztory Austrii i Włoch.

Stengel, po ucieczce z Linzu przerzucony został do Syrii, a stamtąd, wraz z rodziną, do Brazylii. W Sao Paulo pracował początkowo, jako mechanik, a ostat-

Dokończenie na str. 2

I. Loga - Sowiński na obradach śląskich związkowców

W piątek odbyła się w Katowicach IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. W obradach uczestniczył przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Trzyletnia działalność organizacji związkowej woj. katowickiego i zadania jakie stoją przed związkowcami w najbliższych latach omówił przewodniczący WKZZ — Roman Stachoń. (PAP)

Żałoga **Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych PT** w Poznaniu dostarczy dodatkową ilość produktów rybników — wartości 1,5 mln zł, przeniesie do nowo przygotowanej hali dwie rozlewnie wody sodowej z zachowaniem ciągłości w produkcji, uruchomi do 1 maja przyzakładowy gabinet lekarski i dentystyczny w wygospodarowanych na ten cel pomieszczeniach. Ponadto urządzi się w obrębie zakładu przy ul. Wołyńskiej plac do gier sportowych dla pracowników.

Pracownicy **Dzielnicego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego na Grunwaldzie** wykonają w tym roku dodatkowe roboty o wartości 580.000 zł w gmachu Prezydium DRN i dla ośrodka wczasowo-campinowego w miejscowości Jantar. Zrealizują oni roczny plan kapitalnych remontów do 15 grudnia i wykonają różne prace w czynnie społecznym, o wartości 81 000 zł. (b)

Krajowa Rada Studencka ZMW obraduje w Poznaniu

W studenckim klubie „Nurt” na Winogradach spotkali się wczoraj członkowie Krajowej Rady Studenckiej ZMW na dwudniowym plenarnym posiedzeniu, poświęconym problemom społeczno-wychowawczym oraz programowo-organizacyjnym praktyk posemestralnych i wakacyjnych.

Gospodarka USA w stanie recesji

Tygodnik amerykański „U. S. News and World Report” zamieścił ostatnio artykuł, poświęcony omówieniu sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Z dokonanej przeglądu poszczególnych dziedzin gospodarki wynika, że przemysł samochodowy USA zmniejszył produkcję o 25 proc. i przeprowadza masowe redukcje.

Sytuację w budownictwie mieszkaniowym można nazwać depresją. Liczba budowanych domów mieszkalnych zmalała o 80 proc. Pociągnięto to za sobą spadek produkcji przedmiotów codziennego użytku i mebli. W związku z tym, amerykańscy nabywcy stali się ostrożniejsi w kupowaniu na raty.

Wobec zmniejszenia się popytu, wzrosły zapasy towarów w magazynach i zmniejszyła się liczba nowych zamówień. Maleją także inwestycje.

Analizując sytuację gospodarczą, amerykańscy eksperci używają określenia „recesji”, inni zaś nazywają to tylko okresem zwolnienia tempa. Ci ostatni przywiązują dużą wagę do rządowych zamówień wojskowych, jako bodźca rozwoju ekonomicznego. Gdyby nie rosła wydatki wojskowe, nie byłoby żadnych rozbieżności terminologicznych: gospodarka USA znajdowałaby się w stanie recesji — konkluduje „U. S. News and World Report”. (PAP)



Przemówienie N. Podgornego

Imperializm utrudnia normalizację stosunków międzynarodowych

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej wręczył w piątek przedstawicielom władz obwodu moskiewskiego trzeci kolejny Order Lenina przyznany mieszkańcom obwodu Za odwagę i bohaterstwo w walkach, które zakończyły się klęską najeźdźców hitlerowskich pod Moskwą w 1941 roku oraz za sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej.

W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu, N. Podgorny podkreślił, że poważne prze-

Odnaczenia dla związkowców

W sali Domu Technika zebrali się wczoraj najbardziej ofiarni, społeczni działacze oraz aktywiści związkowi, którzy wyróżnieni zostali honorowymi odznakami z okazji XXII rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski. Sekretarz WKZZ Edmund Kowalski podziękował działaczom branżowych związków zawodowych za dotychczasowy, wyjątkowo ofiarny wkład pracy, a zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania, Henryk Kędziora udekorował 14 osób Honorową Odznaką Miasta Poznania. Równocześnie zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Witold Stefanowski wręczył Honorowe Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” 25 osobom.

Wśród zebranych sporą grupę stanowili działacze oraz członkowie zawodniczy związkowych klubów sportowych. Otrzymał oni dyplomy i nagrody ufundowane przez WKZZ. (d)

Waczym oraz programowo-organizacyjnym praktyk posemestralnych i wakacyjnych.

W zebraniu tym, oprócz aktywnych studentów całej Polski, udział biorą również asystenci kierujący praktykami, a także przedstawiciele władz Wyższych Szkół Rolniczych wielu miast z poznańskiej WSR obecny jest prof. dr K. Mańka).

Podstawę do wczorajszej dyskusji stanowiły dwa referaty: dr E. Kołowski z Katedry Pedagogiki WSR pt. „Społeczno-wychowawcza funkcja praktyk” oraz K. Zgoli — wiceprzewodniczącego KSR ZMW, charakteryzujący obecny model praktyk. Pierwszy referent przedstawił typ praktyk przyszłości, a więc teoretycznie najbardziej odpowiednich dla życia gospodarczego i społecznego kraju. Drugi — opierając się na rozmowach z uczestnikami i kierownikami praktyk — omówił ich niedociągnięcia organizacyjne i programowe.

Zwrócono przede wszystkim uwagę na to, iż student odbywający praktykę, powinien nie tylko pogłębić swą wiedzę teoretyczną i praktyczną lecz również przygotować się do swej przyszłej roli zawodowej, przez kontakt ze środowiskiem wiejskim, jego władzami, organizacjami społecznymi itd. Obecny model praktyk nie uwzględnia tego niemal zupełnie. Nie udaje mu się również sprostać wymogom naukowym, na skutek braku dokładnego programu praktyk, braku koordynacji robót.

Dziś dalszy ciąg obrad. (weh)

Incydenty w Indonezji

Jak donosi agencja France Presse z Djakarty, w mieście Pekalongan na Jawie doszło do nowych starć między zwolennikami prezydenta Sukarno i jego przeciwnikami. 7 członków „Kappi” — partii wrogiej Sukarno — odniosło rany. (PAP)

szkody na drodze normalizacji stosunków międzynarodowych stwarza imperializm, przede wszystkim imperializm amerykański, który wciąż wzmacnia agresywność swej polityki. Jedynym celem Stanów Zjednoczonych w Wietnamie — oświadczył N. Podgorny — jest podporządkowanie sobie tego kraju w drodze zbrojnej przemocy. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej podkreślił znaczenie styczniowego oświadczenia ministerstwa spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu. Zawarte w tym oświadczeniu propozycje zostały w pełni poparte przez ZSRR. Związek Radziecki — stwierdził N. Podgorny — będzie nadal udzielał bratniemu narodowi wietnamskiemu niezbędnej pomocy w jego walce o słuszną sprawę.

W związku z tym N. Podgorny zaznaczył, że przywódcy chińscy odrzucili kilkakrotnie propozycje ZSRR i innych krajów socjalistycznych w sprawie skoordynowania działań w udzielaniu pomocy narodowi wietnamskiemu. To stanowisko rozłamowców pekińskich — powiedział N. Podgorny — utrudnia poważnie utworzenie szerokiego frontu wszystkich sił pokojowych dążących do odparcia agresji Stanów Zjednoczonych, co oświadczenie cieszy imperialistów amerykańskich i dodaje im w pewnym sensie otuchy.

N. Podgorny stwierdził, że to co dzieje się obecnie w Chinach jest sprzeczne z marksizmem-leninizmem i jest ogromną tragedią dla narodu chińskiego i dla komunistów. KC KPZR i rząd radziecki jest za przyjaźnią z wielkim narodem chińskim, za ścisłym zespoleciem z KP Chin na gruncie zasad marksizmu-leninizmu.

Omawiając sytuację w Niemczech zachodnich, N. Podgorny stwierdził, że nowy rząd kanclerza Kiesingera prowadzi w istocie rzeczy starą politykę roszczeń terytorialnych i uzurpowania sobie cudzych praw — politykę odwetu.

Walka przeciwko militarystyce i duchowi odwetu, walka o zapewnienie prawdziwego bezpieczeństwa, prawdziwej współpracy i wzajemnego

Oświadczenie sekretarza TPSL

Fiński dziennik „Paivan Sanomat” z 2 bm. zamieścił tekst przemówienia sekretarza politycznego Socjaldemokratycznego Związku Robotników i Drobnych Rolników (TPSL) — Olli, które wygłosił 28 lutego w Kuokio. Olli wypowiedział się za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z obydwojema państwami niemieckimi. Stwierdził on m. in.: „Finlandia powinna nawiązać stosunki dyplomatyczne z NRD i oczyścić także z NRD. Istnienie dwóch równoprawnych państw niemieckich jest faktem w polityce europejskiej. Nie zmieni go niechęć kierownictwa politycznego Niemiec za chodnich do uznania swojego najbliższego sąsiada wschodniego. (PAP)

POZNAŃ
SOBOTA
4
MARCA
1967

Wydanie AB
Nr 53 (7170)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

E. Ochab przyjął delegację ZNP

3 bm. przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN Edward Ochab przyjął delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: prezes ZNP — Marian Walczak, wiceprezesi — Zenon Klemensiewicz, Władysław Ozga i Marian Rataj.

Delegacja poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o problemach związanych z IX krajowym zjazdem delegatów ZNP — zwołanym na 16—18 marca br. oraz o udziale nauczycieli i pracowników nauki w pracach Komitetów Frontu Jedności Narodu.

W serdecznej i bezpośredniej rozmowie Edward Ochab zapoznał się ze sprawami nurtującymi związek i nauczycieli.

Delegacja związku złożyła przewodniczącemu Rady Państwa podziękowanie za jego życzliwość dla spraw nauczycielskich i w dowód uznania wręczyła mu „Złotą Odznakę ZNP” — przyznaną uchwałą plenum Zarządu Głównego ZNP. (PAP)

Porażka agresorów przesądzona

Oświadczenie KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego

Agresywne naloty lotnictwa amerykańskiego na Demokratyczną Republikę Wietnamu nie słabną. W czwartek już po raz trzeci w tym tygodniu została oburzona bombami elektrownia w miejscowości Hon Gai leżącej 48 km od Hajfongu.

Atak na elektrownię przypuściły myśliwce bombowe bazujące na okrętach siódmej floty USA. Użyto bomb 1000-funtowych. Piraci powietrzni USA atakowali również w tym dniu szlaki żeglugowe i linie kolejowe w Wietnamie Północnym. Agencje zachodnie sygnalizują z Wietnamu południowego, iż w piątek rano amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” dokonały dwóch rajdów na domniemane pozycje partyzantów.

Partyzancka agencja „Wyzwolenie” ogłosiła w czwartek oświadczenie KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Oświadczenie głosi, że użycie przez amerykańskich agresorów dalekosiężnej artylerii w celu ostrzeliwania terytorium DRW oraz aktywizacja działań siódmej floty USA u brzegów Wietnamu Północnego — to nowy etap na drodze eskalacji wojny w Wietnamie.

Imperialiści amerykańscy — głosi oświadczenie — stosując antyhumanitarne metody próbują zruć naród wietnamski na kolana. Jednakże agresorzy nie powinni zapominać, że żadna broń, żadna brutalność nie uratuje ich od porażki. Narodowy Front Wyzwolenia oraz cały naród Wietnamu Południowego domaga się od Stanów Zjednoczonych bezwarunkowego zaprzestania wszystkich agresywnych działań skierowanych przeciwko DRW.

Ze źródeł dobrze poinformowanych nadeszła informacja, że sekretarz generalny ONZ U Thant przebywający na urlopie w swym ojczystym kraju Birmie, spotkał się w Rangunie z delegacją Demokratycznej Republiki Wietnamu. Wiadomość ta nie została potwierdzona.

Naczelnny dowódca wojsk USA w Południowym Wietnamie gen. Westmoreland w oświadczeniu złożonym w Sajgonie wypowiedział się za kontynuowaniem nalotów na DRW i za ostrzeliwaniem terytorium DRW z okrętów VII floty amerykańskiej. Jest to — jak powiedział — „ważna i niezbędna część strategii wojskowej” USA w Wietnamie. Westmoreland wyraził niezadowolenie z oświadczeń zawierających żądanie zaprzestania bombardowań DRW, ponieważ oświadczenia takie — jak się wyraził — „dodają otuchy” przeciwnikom.

Agencja UPI zaznacza, że Westmoreland „był wyraźnie zaniepokojony wysuwaniem zarówno w USA, jak i gdzie indziej żądań w sprawie zaprzestania bombardowań” po to, aby utworzyć drogę do pokojowych rozmów z DRW.

Izba Reprezentantów Kongresu USA odrzuciła w czwartek projekt rezolucji domagającej się od rządu zaprzestania bombardowań DRW. Pro-

jekt został zgłoszony przez demokratę ze stanu Kalifornia, Browna.

Za rezolucją Browna głosowało 18 posłów, a przeciw — 372.

Izba Reprezentantów zatwierdziła dodatkowe środki w kwocie 4,5 mld. dolarów na potrzeby wojny wietnamskiej.

Konferencja prasowa w Warszawie

W związku z oświadczeniem Komitetu Centralnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, odbyła się 3 bm. w siedzibie stałego przedstawicielstwa FWN w Warszawie konferencja prasowa. Stali przedstawiciele FWN w Polsce — Tran Van Tu, skomentował to oświadczenie oraz zapoznał dziennikarzy z ostatnimi wydarzeniami, związanymi z walką swego narodu z agresją imperialistyczną.

Robert Kennedy o przywróceniu pokoju w Wietnamie

Senator Robert Kennedy wygłosił w czwartek dłuższe przemówienie w senacie USA, przy czym sam przedstawił plan przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Pierwszym krokiem prowadzącym do pokojowego uregulowania konfliktu wietnamskiego jest — zdaniem Kennedy’ego — niezwłoczne zaprzestanie bombardowania przez lotnictwo USA terytorium DRW.

Rząd USA powinien następnie oznajmić, że w ciągu tygodnia do chwili przerwania bombardowań gotów jest zasiąść przy stole konferencyjnym. Konieczne jest jednak uprzednie porozumienie się stron co do tego, że żadna z nich w czasie prowadzonych dyskusji nie będzie przyszerzała działań w Wietnamie Południowym. Nie sądzę — oświadczył Kennedy, by rozszerzanie tej wojny mogło przyczynić się do osiągnięcia pokoju.

Drugim krokiem sugerowanym przez Kennedy’ego jest utworzenie międzynarodowej grupy kontroli, która dokonywałaby inspekcji w strefach granicznych i w portach i składała raporty o podejmowaniu jakichkolwiek działań wojennych.

W trzecim wreszcie końcowym etapie senator proponuje stopniowe zastąpienie amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie przez siły międzynarodowe pod kierownictwem ONZ.

Powinniśmy — oświadczył Dokończenie na str. 2

Współpraca ZSRR i KRL-D

W piątek opuściła Moskwę udając się w drogę powrotną do Phenianu delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów KRL-D Kim Irem na czele.

2 marca podpisane zostały przez delegację rządowe ZSRR i KRL-D radziecko-koreańskie porozumienia o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz o wzajemnych dostawach towarów na rok 1967.

Przemawiając w czwartek w Moskwie, wicepremier Kim Ir wyraził przekonanie, że podpisane w Moskwie porozumienia będą dla budującego socjalizmu narodu koreańskiego cenną pomocą.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. Mazurow, wyraził nadzieję, że podpisane w Moskwie porozumienia przyczynią się do dalszego rozwoju gospodarki narodowej KRL-D i do umocnienia jej zdolności obronnej. (PAP)

Szósta amerykańska próba nuklearna

Stany Zjednoczone przeprowadziły w czwartek na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada podziemną próbę nuklearną z ładunkiem małej mocy, tzn. o sile wybuchu równej sile eksplozji 20 tysięcy ton TNT.

Próba ta była szóstą z kolei próbą podziemną przeprowadzoną przez Amerykanów w tym roku.



Po ujęciu Stengela

Dokończenie ze str. 1

nio jako jeden z kierowników zakładów samochodowych Volkswagena do Brasil. Adres Stengela znany był od 1964 roku, musiano jednak znaleźć odpowiedniego polityka, godnego zaufania, zanim aresztowanie stało się możliwe.

Stengel aresztowany został 27 lutego br., ale wiadomość o tym fakcie podano dopiero w trzy dni później. Jego wydanie domaga się prokuratura Austrii i prokuratura w Duesseldorfie, która prowadziła dochodzenie w sprawie Sołbora i Treblinki. W procesach podwładnych Stengela, które odbyły się, jak wiadomo, w Duesseldorfie i Hagen, zastępowali się oni w poważnym stopniu rozkazami Stengela i zrzucali na niego główną winę.

Według przepisów, Brazylia winna wydać Stengela w terminie 60 dni. Termin ten jednak może zostać przedłużony do stu dni. Praw dopodobnie zostanie on wydany Austrii, z której zbiegił. Czekając na niego 1.000-stronicowy akt oskarżenia. Akt ten został przekazany ambasadzie Austrii w Brazylii.

Nazwisko polityka brazylijskiego, który przyczynił się do aresztowania Stengela, trzymane jest w tajemnicy z obawy, że zostaliby on natychmiast zamordowany przez b. hitlerowców. (PAP)

Miedzy USA a ZSRR

Zapowiedź rozmów o ograniczeniu zbrojeń

Na zwołanej w czwartek wieczorem konferencji prasowej prezydent Johnson oznajmił, że rząd Stanów Zjednoczonych nawiązuje z rządem ZSRR dyskusję na temat środków ograniczenia wyścigu zbrojeń w dziedzinie pocisków zarówno ofensywnych, jak i defensywnych (czyli tak zw. antyrakiet).

Rozmowy ze Związkiem Radzieckim będą prowadzone w Moskwie za pośrednictwem ambasadora USA, Levellina Thompsona. Data ich rozpoczęcia nie jest jeszcze ustalona. Stan Zjednoczone prowadzić będą także rozmowy na ten temat ze swymi zachodnimi sojusznikami.

Johnson oświadczył, że 27 stycznia br. zwrócił się w tej sprawie do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kossygina (list ten. przesłany za pośrednictwem Thompsona).

Metamorfoza w Pekinie

Od dwóch lub trzech dni w tzw. „wojnie plakatu” w Pekinie nastąpiła ciekawa i chyba znamienna metamorfoza. Polega ona na tym, że krytyka pod adresem czołowych działaczy została wyraźnie ograniczona do dwóch osób — przewodniczącego ChRL, Liu Siao-tsi i sekretarza generalnego KP Chin, Teng Siao-pinga.

Atakuje się również, chociaż słabiej i nie tak często, członka Biura Politycznego i stałego komitetu biura Tao Czu.

Mury domów na głównych ulicach Pekinu pokryły się następującymi hasłami: „Obalić Liu i Tenga, przywódców burżuazyjnej antysocjalistycznej opozycji”; „Usunąć Liu i Tenga z Komitetu Centralnego” itp. Ta nowa fala ataków krytykowanych od dawna przywódców nastąpiła po kilku tygodniach względnego spokoju na odcinku „rewolucyjnej walki”.

PAP

pośrednictwem Thompsona nie został opublikowany), który w odpowiedzi wyraził gotowość przystąpienia do dyskusji. Johnson powiedział, że ma nadzieję, iż rozmowy te przyniosą konkretne rezultaty. Do dał on, że na razie nie przewiduje się jego spotkania z premierem Kosyginem.

Prezydent powiedział, że rozmowy dotyczące projektu układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej dały już konkretne rezultaty, ale że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki nie doszli jeszcze do całkowitego porozumienia w tej sprawie.

Johnson wyraził nadzieję, że senat amerykański w niedługim czasie zaaprobuje umowę konsularną między USA a ZSRR, układ o pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, jak również kroki zalecane przez administrację w celu zwiększenia wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem.

Johnson poruszył na konferencji również sprawę Wietnamu, zapowiadając dalsze prowadzenie walk. Prezydent utrzymywał, że to DRW systematycznie narusza porozumienia genewskie z 1954 i 62 r. i

75 zakładów przekazało pieniądze na „Dom Weterana”

Dziś odbyło się zebranie Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Domu Weterana w Poznaniu pod przewodnictwem członka Egzekutywy KW PZPR — Franciszka Nowaka. Omówiono m. in. wstępny projekt inwestycji i zbiórkę społecznych środków na jej realizację. Zatwierdzono również cegiełki w cenie 2, 5, 10, 20 i 50 zł. Sprzedaży ich podejmą się organizacje społeczne szczególnie: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Związek Harcerstwa Polskiego, ZMS i ZMW.

Na konto Społecznego Komitetu Budowy Domu Weterana przekazało już pieniądze 75 zakładów pracy, m. in. Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Koninie, Spółdzielnia Produkcyjna w Dusznikach (pow. Szamotuły), Rada Zakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Pile i wiele innych. Wpływają dalsze deklaracje zakładów pracy Poznania i Wielkopolski.

Podajemy numer konta Społecznego Komitetu Budowy Domu Weterana w Poznaniu: PKO i Oddział Miejski Poznań nr 5-9-1245.

Wokół dochodzenia Garrisona

Kontratak Teksasu?

Biuro prokuratora okręgowego Nowego Orleanu ogłosiło w czwartek, iż Garrison posiada dowód, że Oswald — domniemany zabójca Kennedy'ego, Clay Shaw — był szefem firmy „International Trade Mart”, aresztowany w drodze i zwolniony później za kaucją oraz David Ferrie, którego znaleziono martwym 22 lutego br. spotkali się w mieszkaniu tego ostatniego w Nowym Orleanie, we wrześniu 1963 r., aby przedyskutować sprawę zabójstwa Kennedy'ego.

Garrison przesłuchiwał w czwartek miejscowego adwokata, który bronił niedawno Oswalda w sprawie dotyczącej bójki ulicznej. Adwokat ten — Dean Andrews oświadczył swego czasu komisji Warren, że po zamordowaniu Kennedy'ego w Dallas otrzymał telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako Bertrand, proponując mu podjęcie się obrony Oswalda.

Komisja Warren nigdy nie zdołała ustalić, kto krył się pod pseudonimem „Bertrand”. Natomiast Garrison twierdził, że „Clay Bertrand”, to pseudonim nowoorleańskiego biznesmena Clay'a Shawa, aresztowanego w drodze pod zarzutem współudziału w spisku.

Shaw, który został zwolniony po wpłaceniu kaucji, zwołał w czwartek wieczorem konferencję prasową. Zaprzeczył on informacjom, jakoby spotkał się z Oswaldem bądź Ferriem,

że nie widzi żadnej racji wstrzymania bombardowań DRW. (PAP)

Przegląd planów regionalnych

Z odbywającym się w Warszawie I krajowym przeglądem planów regionalnych zapoznali się w czwartek członkowie kierownictwa partii i rządu — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Stefan Ignar i Zenon Nowak, ministrowie, kierownicy urzędów centralnych i generał-lia.

Na połączonych z przeglądem obradach specjalistów z dziedziny urbanistyki i planowania przestrzennego toczyła się w ciągu ostatnich dwóch dni ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi poprzednio referatami.

Zakończenie obrad nastąpi dzisiaj. (PAP)

Wilson monituje labourzystowskich „buntowników”

Nikt nie sądził, by wtorkowa „wielka rebelia” do jakiej doszło w szeregu posłów labourzystowskich podczas głosowania Izby Gmin nad „Białą Księgą” w sprawie obrony, miała spotkać się z gwałtowniejszą reakcją premiera. Stało się jednak inaczej.

W czwartek na posiedzeniu frakcji parlamentarnej labourzystów premier wygłosił gwałtowne i nie przebierające w słowach przemówienie, które w prasie zostało zrelacjonowane pod tytułem: „Wilson grozi buntownikom zastosowaniem środków przewidzianych ustawą o buncie”.

Przemówienie to było niewątpliwie próbą umocnienia

„Nowa” polityka Bonn

Wzrost opozycji NRF wobec układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej

Bonn nie osłabia ani na chwilę swojej opozycyjnej działalności wobec układu o nieprolifacji. Chór głosów wołających „nie” wobec tego porozumienia rozlega się tu nieprzerwanie. Ostatnio nawet zyskując na natężeniu.

Uwagę zwraca zwłaszcza szereg jednoznacznych artykułów na łamach tutejszych wpływowych organów prasowych reprezentujących określone, miarodajne koła polityczne NRF. Na czoło ich wysuwa się zwłaszcza komentarz, jaki zamieszczony został w organie partii Franza Josefa Straussa, bawarskiej CSU — „Bayern-Kurier”.

Atakuje się tam układ o nieprolifacji ze szczególną gwałtownością, dając do zrozumienia, iż chodzi tu o stanowisko potężnego ugrupowania Straussa. „Bayern-Kurier” określa układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej,

jako coś, co stanowi „niebezpieczeństwo” dla żywotnych interesów Niemiec zachodnich.

W całym „teoretycznym” wywodzie pismo Straussa stara się przy tym wykazać, iż układ jest w swojej „filozoficznej treści” w ogóle nieetyczny, albowiem dzieli państwa na „dobre” i na „potencjalnie złe”. Mało tego, na łamach „Bayern-Kurier” lansuje się — choć trzeba przyznać ostrożnie, ale zupełnie wyraźnie — tezę, iż Niemcom zachodnim winno przysługiwać prawo do „współposiadania” broni jądrowej (jak widać Strauss jest ciągle wierny swoim koncepcjom „europejskiej siły atomowej”).

Równocześnie z artykułem na łamach „Bayern-Kurier” ukazał się znamienny komentarz w innym chadeckim organie, w „Politisch-Soziale Korrespondenz”. Stwierdza się tam w tonie alarmistycznym, iż „bezpieczeństwo” NRF jest... zagrożone, albowiem (tu następuje długie wyciszenie „argumentów”) — Bundeswehra nie zwiększa swego stanu osobowego, na cele zbrojeniowe NRF przeznaczają się „tylko” 20 miliardów marek rocznie, należy liczyć się z wycofaniem oddziałów sojuszników z terenu NRF i wreszcie (według autorów chyba najistotniejsze), sytuacja jest „zastraszona” jeszcze przez to, że NRF... nie posiada broni atomowej i „przez to sam” jest „ograniczona” w swojej politycznej i militarnej swobodzie. „Politisch-Soziale Korrespondenz” postuluje na tym tle wiążące rozmowy Bonn z jego sojusznikami, a także „przebadania” na nowo strategii „niemieckiej i zachodniej”.

PAP

Przemówienie R. Kennedy'ego

Dokończenie ze str. 1

Kennedy — dążyć do ostatecznego rozstrzygnięcia, które pozwoliłoby wszystkim politycznym ugrupowaniom w Wietnamie Południowym wziąć udział w dokonaniu wyboru i kierownictwa ustroju politycznego. Wszyscy mieszkańcy Wietnamu Południowego, komuniści i niekomuniści, buddyści i chrześcijanie, powinni mieć możliwość samodzielnego wyboru swych przywódców.

Czyniąc wyraźnie aluzję do obecnej polityki administracji Johnsona, Robert Kennedy zaznaczył: „Nie potrzebujemy bojaźliwie wyczekiwać na jakies wyniki i gwarancje, bojąc się o naszą godność i prestiż”.

Kennedy wspominał kurtuazyjnie o pokojowych dążeniach prezydenta Johnsona, a jednocześnie odniósł się krytycznie do zwiększania przez USA presji militarnej w postaci bombardowania terytorium DRW z morza oraz zrzucań min w głąb rzek.

Dodał on, że dla tak wielkiego państwa jak Stany Zjednoczone nie byłoby dowodem słabości dokonanie kroku, który mogłby doprowadzić do zakończenia wojny; nie jest także dowodem dzielności odmawianie podjęcia akcji, która mogłaby uratować życie tysiącom ludzi przy niewielkim ryzyku dla USA.

Zdaniem obserwatorów, przemówienie Kennedy'ego jest wyzwaniem, rzucanym prezydentowi Johnsonowi.

Bezpośrednio po przemówieniu Kennedy'ego sekretarz stanu USA Rusk oświadczył, że podobne propozycje, z jakimi wystąpił Kennedy, były już wysuwane poprzednio przez administrację.

Zaledwie Robert Kennedy rozpoczął swe przemówienie, na galerii prasowej senatu rozdano kopię listu prezydenta Johnsona, wystosowanego w dniu 1 bm. do senatora Henry'ego Jacksona, przedstawiciela amerykańskich „jastrzębi”. W liście tym Johnson podkreśla wyraźnie iż zdecydowany jest kontynuować bombardowania DRW. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Zachodniemiecka prasa:

„Zawód ze strony Pragi i Budapesztu”

Coraz pesymistycznie wypowiada się prasa zachodniemiecka na temat polityki wschodniej rządu bońskiego, a zwłaszcza stanowiska państw socjalistycznych wobec zabiegów NRF na tym polu.

Gazety reprezentują opinię, iż w zakresie polityki wschodniej powstał aktualnie impas, spowodowany „usztynianym” stanowiskiem stolic wschodnioeuropejskich. Podkreśla się przy tym zwłaszcza „zawód”, jaki sprawiła rządowi bońskiemu Praga i Budapeszt, a więc kraje, z którymi wiązano — po zawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Rumunią — największe nadzieje. Za potwierdzenie tej opinii uważa się odmowę przyjazdu do Bonn z wizytą oficjalną przewodniczącego komisji spraw zagranicznych parlamentu czechosłowackiego — Kriegl, zaproszonego do NRF przez szefa takiej samej komisji Bundestagu, Heinricha Kopfa, a także ostatnie wystąpienie premiera węgierskiego, Kallai. (PAP)

Napięta sytuacja w Nigerii wschodniej

Gubernator wojskowy wschodniej Nigerii, podpułkownik Ojukwu, oświadczył w czwartek, że wschodnia Nigeria nie uznaje już więcej pułkownika, Jakuba Gowona za szefa nigeryjskiego federalnego rządu wojskowego. Ojukwu dodał, że podległy mu region gotów jest „siłą odeprzeć każdą siłę”.

We wschodniej Nigerii zarządzo no stan pogotowia służby bezpieczeństwa i policji, tym bardziej, że główne plemię tej części kraju, Ibo, obawia się wystąpienia innych plemion, które również do magają się utworzenia odrębnych organizmów państwowych. (PAP)

Mimo, że Garrison przesłuchiwał go już wcześniej i — zapewne dla uniknięcia popłochu — puścił wolno, Aracchia udał się do Teksasu. 2 bm. ponownie odmówił on zgody na rozmowę z urzędnikami śledczymi Garrisona, chyba, że rozmowa miałaby nastąpić w obecności policji w Dallas. Fakt ten mówi sam za siebie.

Do księgozbioru poświęconego sprawom zamachu na prezydenta Kennedy'ego przybyła nowa pozycja. Jest nią przygotowana przez londyńskiego wydawcę, Petera Downaya książka Joachim Joestena, nosząca tytuł: „Prawda o Oswaldzie”. Książka ta ukaże się w najbliższym miesiącu, lecz Downay już obecnie ujawnił na konferencji prasowej niektóre fragmenty pracy Joestena.

Autor twierdzi, że istniał nie jeden spisek lecz dwa. Pierwszy, zorganizowany przez Ruby'ego i człowieka, który był sobowtórem Lee Oswalda, miał początkowo na celu zamordowanie gubernatora Texasu Connally'ego. Później jednak obaj spiskowcy przyłączyli się do drugiej grupy planującej zamordowanie prezydenta Kennedy'ego. Ten drugi spisek inspirowany był przez teksaskich królów nafty, byłych generałów, zwolenników segregacji rasowej i inne prawicowe elementy.

„Falszywy Oswald” robił wszystko, ażeby skierować podejrzenia przeciwko prawdziwemu Lee Oswaldowi. Autor twierdzi też, że policja dallaska sfałszowała oskarżenie przeciwko Oswaldowi i umyślnie sfałszowała dowody przedłożone komisji Warren. (PAP)

Od pomocy do wspólnych osiągnięć Polskie kontakty z radziecką nauką

Co roku przedstawiciele dwóch Akademii Nauk — Polski i ZSRR składają swoje podpisy pod aktem, zatwierdzającym warunki dalszej naukowej współpracy. Co roku, nauka polska i radziecka tę współpracę zacieśniają. Korzystamy na tym wiele, jako że właśnie w ZSRR znajduje się poważne światowe centrum badań teoretycznych i stosowanych; podejmuje się kluczowe, najpilniejsze problemy różnych dziedzin współczesnej nauki i techniki.

Pomoc ze Związku Radzieckiego dla naszego kraju szła licznymi kanałami, na przestrzeni powojennych lat. W nauce — utrwaliła się w naszej pamięci szczególnie pomoc, jaką otrzymaliśmy przy inicjowaniu od podstaw, badań jądrowych. Udzielali nam wskazówek konsultanci radzieccy — kadra fizyków, chemików i chemików jądrowych kształciła się w naukowych placówkach na terenie ZSRR. Można było dzięki temu włączyć się do prowadzonych na całym świecie badań nad użyciem energii jądrowej i jej pokojowym wykorzystaniem. Przy podejmowaniu nowych zadań, wyznaczonych nauce przez potrzeby kraju, niejednokrotnie sięgaliśmy do dorobku naukowych placówek radzieckich.

Różne były formy tej współpracy. Placówki PAN nawiązywały współpracę z instytutami i zakładami radzieckimi; w szczególności z Akademią Nauk ZSRR. Od roku 1957 obowiązuje zawarte wówczas wieloletnie i rokrocznie rozszerzane i aktualizowane porozumienie o współpracy. Jej wyrazem są m. in. wspólne prace badawcze. W roku ubiegłym objęły one m. in. 15 problemów z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych oraz 10 problemów z nauk społecznych. Rozszerza się wymiana pracowników naukowych: w celach badawczych i konsultacyjnych, na staże, stypendia naukowe...

W dziedzinie nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych, współpraca ta dała już istotne efekty. Oto np. w obserwacji sztucznych satelitów Ziemi uczestniczyło 11 polskich stacji obserwacyjnych. Kontynuując tę działalność — Rada Astronomiczna AN ZSRR — przyznała polskim stacjom dyplomy uznania za prowadzone badania.

Instytut Maszyn Przepływowych PAN utrzymuje bezpośrednie kontakty z pokrewnym Instytutem im. Pożunowa w Leningradzie: obie placówki zajmują się zagadnieniami zamiany energii cieplnej w elektryczną, konstrukcją i budowy turbin parowych, wodnych, gazowych.

Tradycyjnie już, od lat, współpracują ze sobą matematycy. Jeszcze przed wojną znani byli nauce radzieckiej polscy uczeni: Banach, Sierpiński, współdziałali z nimi Łuzin, Aleksandrow. Pierwszy dowód twierdzenia (o pierścieniach) Banacha znajduje się w pracach Gelfanda. Wiceprezes AN ZSRR prof. Ławrentiew swą pierwszą pracę drukował w Polsce. Współnie zainteresowanie i prace badawcze łączą pojedynczych

uczonych — i reprezentowane przez nich placówki naukowe. Np. Instytut Matematyczny PAN utrzymuje stałe kontakty z naukowym ośrodkiem w Nowosybirsku, zwłaszcza w dziedzinie logiki matematycznej.

Oczywiście, wszystkich kontaktów, umów, dokumentów przyjaźni, niesposób wymienić. Preferencja dla nauk ścisłych i technicznych, wyraźne zarysowujące się w tej współpracy, wynika z potrzeb kraju. Dyktują je również rozwojowe tendencje nauki światowej. Można więc mówić o wielkiej wadze wymiany osiągnięć w dziedzinie mechaniki stosowanej, czy fizyki ciała stałego — w badaniach sejsmiczności, w fizyce półprzewodników, w badaniach nad działaniem promieniowania, nad fizjologią organizmów żywych i in.

Problemy podjęte w dziedzinie nauk społecznych zostały zaczerpnięte z nauk historycznych, ekonomicznych, prawnych, językoznawczych, literaturoznawczych. Wysoko oceniają polscy uczeni prace dotyczące polskiej historii i kultury, jakie prowadzi radziecki Instytut Słowiańszczyzny AN. Pięknym wynikiem współpracy było przygotowanie serii publikacji, przekazujących źródła do dziejów Powstania Styczniowego...

Wymiana wydawnictw publikacji naukowych jest ważnym instrumentem współpracy. Utrzymuje się ją w pełni — ZSRR jest jednym z największych odbiorców wydawnictw naukowych PAN, które wysyłamy do ponad ośmiuset radzieckich placówek naukowych. W zamian nadchodzą do naszych placówek tysiące publikacji uczonych radzieckich. Uczeń w ZSRR żywo interesują się pracami swych polskich kolegów, wiele tych prac przekłada się na język rosyjski.

Na przykładzie 15 fabryk

RYTMICZNOŚĆ W LUTYM

Minał luty, czwarty miesiąc realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR w sprawie poprawienia organizacji, zarządzania i rytmiki produkcji w przedsiębiorstwach przemysłowych. Uchwała ta została przyjęta przez załogi fabryczne z dużym uznaniem. Trafiała bowiem w sedno narosłych od lat nieprawidłowości w efektywnym wykorzystywaniu pracy ludzkiej, maszyn i sprzętu.

Jednym z najbardziej odczuwalnych rezultatów realizacji zaleceń Plenum jest wyraźna — w stosunku do ubiegłych lat — poprawa rytmiczności produkcji. Pamiętamy wszyscy jak to na ogół wyglądało. Liczne fabryki w pierwszych dekadach miesiący wykony-

wały zaledwie po kilkanaście proc. planu, a przy końcu miesiący — szturmem odrabiali zaległości. Taki stan powodował pogarszanie się warunków pracy załóg, wzrost chorób na tle nerwowym, wypadków przy pracy, braków i kosztów produkcji itp.

W styczniu, na przykładzie grupy przedsiębiorstw dzielnicy Poznania — Nowego Miasta, pokazywaliśmy jak tam rosła rytmiczność pracy. Poniżej zamieszczamy tabelę, ilustrującą rytmiczność pracy grupy 15 przedsiębiorstw w lutym, w konfrontacji z rytmicznością w styczniu. Dane te uśredniliśmy w tamtejszym Komitecie Dzielnicowym partii. Dotyczą one tylko produkcji towarowej, a więc już sprzedanej bądź w dniu 1 marca o godz. 6 rano gotowej do wysyłki.

Zakłady	styczeń			luty		
	I	II	III	I	II	III
„Pomet”	27,7	37,2	35,1	31,7	28,6	39,8
„Stomil”	31,4	35,3	34,1	38,6	33,9	31,4
PFMZ	33,6	36,9	29,5	38,2	32,6	30,5
PFET	28,3	29,7	42,1	34,9	24,7	45,5
„Lechia”	30,3	32,2	37,6	38,4	36,9	32,3
„Koncentraty”	28,9	34,0	37,1	36,4	31,6	33,6
„Alco”	28,6	30,2	42,2	30,4	32,6	37,1
„Centra”	30,7	33,9	35,4	38,2	35,1	30,9
Zakł. Wyrob. Korkowych	31,0	34,0	35,0	43,5	35,4	29,4
Huta Szkła	31,9	34,2	34,1	37,1	34,4	29,1
WZNS	26,6	35,8	37,6	31,4	30,0	38,8
„Malta”	24,7	34,8	41,3	33,8	36,5	31,1
„Muza”	25,5	41,3	35,2	36,6	31,0	32,5
PZRK	31,5	33,6	39,9	30,3	41,8	32,1
Sp. Chem. „Unia”	24,0	33,5	35,4	38,0	32,0	31,2

Tabela obejmuje przedsiębiorstwa różniące się profilem produkcji, liczbą i złożonością operacji technologicznych, a także stopniem powiązań i zależności kooperacyjnych. Wyda się więc, iż grupa ta może być reprezentantem przemian zachodzących w całym wielkopolskim przemyśle, a nawet w przemyśle krajowym.

Nawet pobieżne spojrzenie na tabelę pozwala stwierdzić, że przygniatająca większość wskaźników

dekadowych oscyluje wokół pożądanego dla rytmiki liczby 30 procent, chociaż w lutym wskaźniki obliczane według nominalnego czasu pracy w poszczególnych dekadach miały kształtować się następująco: I dekada — 38 proc., II — 32,2 proc., III — 29,4 proc. Chodzi tutaj o pewien uśredniony, ale wymowny szacunek.

Zarówno w styczniu jak i w lutym wszystkie wymienione w tabeli fabryki w pełni wykonały

swe plany produkcji towarowej. Jeśli jednak w styczniu większość zakładów wyraźnie wykonywała swe plany tylko do 100 procent, to w lutym widać znaczne przekroczenia. Trudno dzisiaj już przewidzieć, który z czynników bardziej o tym zadecydował: lepsza organizacja czy zaopatrzenie? Może oba razem?

W styczniu, jeszcze w 14 zakładach (na 15) uśredniając się pozostałości dawniej „szturmowszczyzny”. Rozmiary produkcji wykonywanej w ostatniej dekadzie miesiąca są w nich większe niż w pierwszej. W lutym widać tylko 5 takich przypadków.

Największą rozpiętość w wykonaniu planów — rzędu 10 procent — między I i III dekadą wykazywały w styczniu: Papiernia „Malta”, Poznańska Fabryka Łożysek Tecznych, Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” i Zakłady Przemysłu Muzycznego „Muza”. W lutym — już tylko jedna Fabryka Łożysek Tecznych.

I na zakończenie kilka refleksji ogólniejszej natury.

Wydaje się, iż na te optymistyczne wyniki produkcyjne stycznia i lutego trzeba patrzeć z pewnym umiarem. Od VII Plenum fabryki są pod ciągłym ostrzałem społecznej kontroli i robią co mogą, żeby się wykazać poprawą rytmiczności. Lecz ogólny stan organizacji produkcji i zaopatrzenia nie jest jeszcze na takim poziomie, który już teraz mógłby zagwarantować trwałą poprawę.

Warto byłoby na przykład zbadać co powoduje, iż niektóre zakłady podają w swoich sprawozdaniach szybszy wzrost produkcji towarowej niż globalnej? W niektórych przypadkach może to bowiem oznaczać ograniczanie produkcji w toku na rzecz wykonania planów produkcji towarowej (pch)

NASZE ROZMOWY

Z kiosku- o studentach

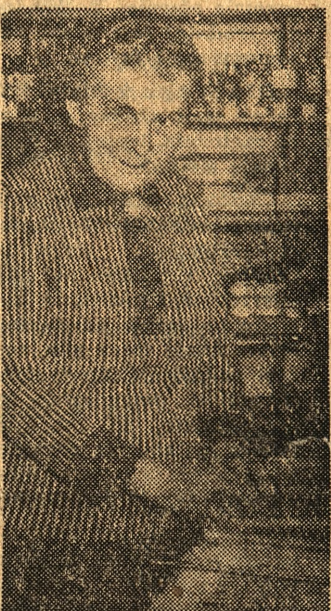
— Proszę mydło.
— Czy ma Pani szampon zwykły?

— 10 „Sportów”
— Co już nie ma „itd”?

Stoimy przy kiosku „Ruchu” w hallu Domu Studenckiego UAM im. Hanki Sawickiej przy Al. Stalingradzkiej. Największy, ale i najbardziej zagęszczony „akademik” Poznania, od kilku lat zamieszkały wyłącznie przez studentki. Za „kioskową ladą” p. Sabina Tetziłaff. Od 13 lat pracuje w „Ruchu”, czwarty rok prowadzi kiosk w Domu Studenckim przy ul. Stalingradzkiej. Przed wojną była księgarką.

— Ma Pani, chcąc, nie chcąc znakomity punkt obserwacyjny i być może więcej niż ktokolwiek inny mogłaby Pani powiedzieć na temat zachowania studentów. Przecież codziennie odwieżdża ten budynek ponad tysiąc osób, bo to i do stołówek przychodzi i do klubu „Pod Maskami” i do ośrodka pocztowego, a także... w odwiedzinach do koleżanek. Jakże są wyniki tych nawet przy padkowych obserwacji?

— Wbrew temu, co niejednokrotnie mówi się i pisze na temat studentów, oświadcza uważam, że w olbrzymiej większości



Sabina Tetziłaff

ci przypadków zachowują się poprawnie. Na niektóre „sprawki” trzeba przymknąć oko. Ostatecznie są młodzi.

— Krawa, nawet wśród studentów opinie, że na zabawach i five'ach w „akademiku” przy Stalingradzkiej dosyć często dochodzi do bólek. Czy Pani potwierdza te opinie?

— Pracuję do godz. 19, czasami do 20. Wszelkie imprezy taneczne, czy rozrywkowe na ogół rozpoczynają się później. Mnie się wydaje, że sprawcami bólek — jeśli w ogóle do takich dochodzi — nie są studenci, lecz inne osoby, którym udało się w jakiś sposób, często na wet legalny, dostać do sali klubu „Pod Maskami”. Przypuszczam, że trafiają się dni w miesiącu, w których studenci bywają nieco podchmieleni winem. Wówczas trochę hałasują, prowadzą głośniejsze niż zazwyczaj dyskusje, czasami zwracam im uwagę. W sumie jednak zdarza się to rzadko.

— Sita rzeczy ma Pani stałą klientelę. Co kupują?

— Wszelkie artykuły typu drogerijnego, także prasę i papierosy. Narzekają na zbyt małą liczbę tygodników, szczególnie „itd”, którego dostają zaledwie 4-5 egzemplarzy na tydzień. Za mało jest także „Rozrywki” oraz papeterii. Mam również kłopot na przykład z papierosami „Sport”. Z reguły proszą o 10 sztuk, a ja mam tylko pudełko po 20 sztuk. Nie kupują za wiele. Czasami zdarza się, przeważnie przy końcu miesiąca, że przychodzi po... jednego lub dwa „Sporty”. Zresztą niech pan sam się przystucha co kupują.

— „Giewonty” proszę.
— Czy mogłaby Pani rozmiąć złotówkę, ale tak, żeby było 50 groszy.
— Jedną kartę pocztową zwykłą, proszę.
— Pastę do zębów, proszę. Nie ma „itd”?
— Znowu!

Rozmawiał:
ANDRZEJ KUZYŃSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 53 (7170) 4 III 1967

Studencki festiwal muzyczny trwa

Od środy trwa w Poznaniu IV Festiwal Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych z udziałem uczelni: Krakowa, Łodzi, Katowic, Warszawy, Wrocławia, Gdaniska i Poznania. Po śródomowym otwarcu, którego dokonał wiceminister Kultury i Sztuki, Zygmunt Garstecki, w obecności licznych gości (m.in.: przewodniczącego Prezydium RN, J. Kusiaka oraz przedstawicieli Wydziału Kultury KC PZPR, I. Szubertowej) — odbył się inauguracyjny popis w wykonaniu gospodarzy.

Tegoroczny Festiwal kładzie szczególny nacisk na muzykowanie zespołowe, a więc kameralistykę, popisy chóralno-symfoniczne oraz czysto symfoniczne. Poznańska PWSM rozpoczęła koncert wykonaniem „Epitafium” T. Szelińskiego, kompozytora i pedagoga. tak bardzo kiedyś związanego z naszą uczelnią. Następnie odegrano „IV Symfonię” S.B.

Poradowskiego, od wielu lat profesora poznańskiej PWSM. Pieczęć przygotowaną przez studentów, kierowanych doświadczoną batutą W. Krzemińskiego, „IV Symfonia” zyskała długotrwałą owację audytorium. Na zakończenie, wykonano Kantatę nr 182 J. S. Bacha, w wykonaniu wielkiego chóru mieszanego, solistów i orkiestry.

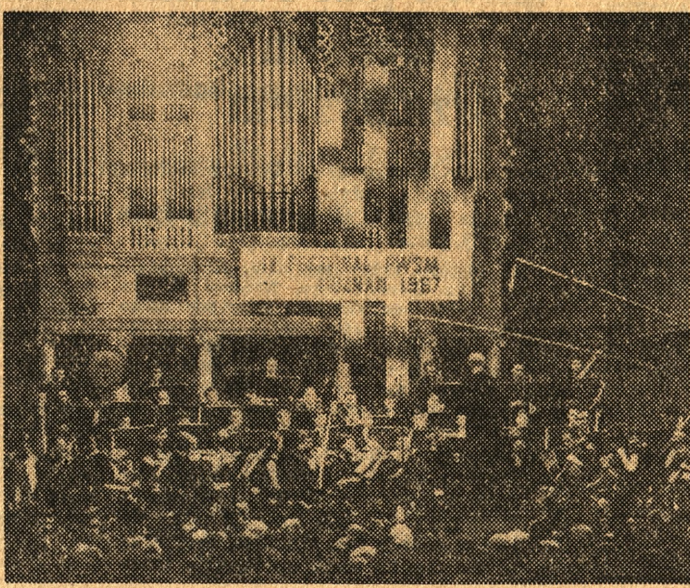
W czwartek popisywali się studenci z Krakowa i Wrocławia w repertuarze kameralnym najwybitniejszych kompozytorów oraz (wieczorem) uczelnie: łódzka i warszawska które wykonały m.in. Stabat Mater Szymanowskiego. III Symfonię Szabelskiego oraz poemat symfoniczny, „Step” Noskowskiego.

Wczoraj odbyły się występy kameralistów szkół: katowickiej, gdańskiej, łódzkiej i warszawskiej oraz koncert symfoniczny szkół katowickiej i krakowskiej.

Popisy odbywają się codziennie do 5 bm. włącznie w auli UAM w południe, po południu oraz wieczorem. (ms)

Na zdjęciu: uroczysty koncert Poznańskiej Studenckiej Orkiestry Symfonicznej.

CAF — Staszyszyn



Dlaczego większość kobiet tak niegrzecznie ciska piętką lub kamieniem — dlaczego większość z nich biega niezręcznie?

Pytanie to naturalnie nie dotyczy sportsmenek takich jak nasz narodowy taniec KK (Kirszenstein — Kłobukowska) lecz większości kobiet, które ze sportem niewiele miały do czynienia. Faktem jest bowiem niezaprzeczonym, że większość tzw. pięci pięknej biega i rzuca piłką gorzej od przeciętnego mężczyzny.

Odpowiedzi na to pytanie nie szukać należy w budowie anatomicznej. Tak jest. Ręka przeciętnej kobiety jest w stawie łokciowym znacznie bardziej giętka od ręki mężczyzny. Powoduje to pewną niezręczność przy rzutach, przegięciach, które utrudniają sprawny zamach i rzut. Podobna elastyczność cechuje nogę kobietę w wiązaniach kolanowych, które u mężczyzn są podobne jak i ich stawy łokciowe — sztywniejsze. Dlatego bieg przeciętnego mężczyzny jest swobodniejszy od biegu kobiety, która łukiem wyrzuca nogi ku przodowi. Ta różnica anatomiczna sprawia również, że kobiecie trudniej jest zachować równowagę i balans.

Dlatego kobiety, które na ogół ubrane są lepiej od mężczyzn, lepiej od nich znoszą zimno?

Często w czasie zimy mężczyzna odziany w długie inekspresy, wełniane spodnie i ciepłe okrycie wierzchnie, z podziwem spogląda na swoją partnerkę, która udaje się z nim razem na zabawę odziana jeśli nie w przewiewne to przynajmniej w znacznie cieplejsze szatki i nie narzeka na mróz.

I tutaj badania anatomiczne wyjaśniały sytuację. Okazało się bowiem, że ciało kobiety posiada znacznie lepszą izolującą podściółkę tłuszczową, która zatrzymuje ciepło i nie dopuszcza do oziębienia naczyń krwionośnych i systemu nerwowego. Okazało się również, że przemiana materii w organizmie kobiety jest sprawniejsza niż w organizmie mężczyzny i że w zimie zwiększa ją latem zmniejsza gospodarkę ciepłą. Okazało się również, że w czasie

upałów powierzchnia kołnierzowa ciała wydziela 8 proc. mniej ciepła niż ciało mężczyzny.

Dlatego kobietom częściej niż mężczyznom wydaje się, że coś się pali lub że w pobliżu coś lub ktoś się rusza? Istotnie, dlaczego?

Badacze znaleźli odpowiedź również w sferze anatomicznej. Okazało się bowiem, że kobiety mają znacznie bardziej wyczulone zmysły niż mężczyźni. I nawet jeśli mąż niczego nie poczuł ani nie dosłyszał — to jednak nie jest wykluczone, że kobieta poczuła jakiś obcy zapach lub dźwięk. Badania wykazały również, że zmysł smaku i dotyku kobiety również mają ostrzejszy i bardziej wyczulony.

Dlaczego kobiety są takie...

Dlatego większość kobiet tak podejrzliwie czuwa się do skłonności jaką ich mężowie mają do przygód i samotnych wypraw: łowieckich, rybackich, a na wet brydżowych?!

Studium analityczne z zakresu psychologii kobiet oparte o badania przeprowadzone w tych sprawach wykazało, że kobieta odczuwa te upodobania męża jako swoistą ucieczkę od obowiązków rodzinnych. Większość kobiet interpelowanych w tej sprawie uważała, że te męskie upodobania są formą uchylania się od obowiązków męża i ojca, których to obowiązków nie traktują z należytą powagą. W ślad za tym przekonaniem postępuje uczucie lekkości i związała się z kimś na kim nie można całkowicie polegać. Jedyny sposób przeciwdziałania — jak powiada doświadczone matki — to polować króliki które on hoduje i pić kiedy on pije.

Dlatego kobiety częściej od mężczyzn chodzą

na koncerty i cierpliwiej znoszą tzw. imprezy kulturalne.

O dziwo i tutaj zabiera głos anatomia. Środek ciężkości ciała kobiety usytuowany jest poniżej talii co sprawia, że w pozycji siedzącej czuje się ona wygodnie w odróżnieniu od mężczyzny, który najcięższy jest w ramionach i w klacie piersiowej — a więc w górnej połowie ciała. Fizycznie mężczyzna znacznie lepiej przystosowany jest do ruchu i do akcji podczas gdy kobieta lepiej znosi stałość i pozycję siedzącą. Dlatego ponoć kobiety lepiej od mężczyzn znoszą długie koncerty symfoniczne.

Dlatego kobiety są zmienniejsze od mężczyzn i dlatego częściej zmieniają poglądy na sprawę?

Nieprawda. Badania wykazały — jak twierdzą psycholodzy — że kobiety są bardziej od mężczyzn zdecydowane i tylko wymagają więcej czasu dla podjęcia decyzji. Jeśli jednak już raz wyrobiły sobie pogląd na istotę rzeczy, jeśli uformowały swoją opinię, będą zasadniczo trwały przy niej konsekwentnie. To mężczyźni — jak wynika z tych obserwacji — dwa i trzy razy częściej zmieniają swoją opinię i decyzję.

Jak więc widać z powyższych obserwacji — nasze urocze panie — poza tym, że gorzej rzucają od nas (!) i gorzej biegają (nie licząc tandemu KK i kilkunastu innych specjalistów w tej dziedzinie), przewyższają nas anatomicznie pod wieloma innymi względami. I jeśli nawet przewracają od czasu do czasu nasze mieszkanie — jeśli przestawiają meble, robią regularne tzw. gruntowne porządki — uśmiechnijmy się do nich nie pamiętając, że to nie ich wina, iż zakładają spódnice naszego domowego ogniska. To tylko atawistyczny instynkt każe im periodycznie „porządkować gniazdo”, doprowadzając wszystko do ładu, a nas pięć stabszą (psychicznie) do stanu wrzenia lub depresji, które sublimują się w instynkt przegrady — ucieczki na łowy, na ryby, na grzyby, na jednego i na dwa bez atuu...

JERZY ROŚIŃSKI

Edycje francuskie rzuciły ostatnio na rynek księgarski sporo wydawnictw, dotyczących życia politycznego tego kraju. Największą uwagę autorów skupił na sobie generał Charles de Gaulle i jego polityka.

Francuska opinia publiczna — właśnie nie robotnicza — jest wobec niego podzielona. Każdy mówi o de Gaulle'u, lecz zdania są sprzeczne. Autorzy ogłoszonych wydawnictw wydobyli nowe dokumenty, podali nieznane fakty, lecz oświetlenie i interpretacja ich są często diametralnie różne. Głośny pisarz Francois Mauriac w książce pt. „De Gaulle” gloryfikuje go i uwielbia; inni jak Georges Izard, Jacques Laurent, Robert Aron, Paul Reynaud — choć oceniają pozytywnie jego osobowość — głoszą różne zastrzeżenia do jego polityki.

F. Mauriac w kreśleniu postaci de Gaulle'a sięga do mistycyzmu. „Raz jeden w historii zdarza się człowiek, który mówi o sobie, że jest mesjaszem; i nawet wtedy, gdy błądzi, de Gaulle'a, identyfikuje się z Francją. Jest to mistyczna strona tej osobowości (...). Wyniosłość, która mu zarzucają, nie tyle jego dotyczy, ile ucieleśnionej w nim Francji. Ten wybrańca historii wierzy w posłannictwo swego narodu; walczy z wszystkimi, którzy tej wielkości Francji nie chcą uznać”.

De Gaulle chce aliantów przekonać, że rola Francji w Europie jest jeżeli nie panująca, to w każdym razie kierownicza. Mauriac z całego serca opowiada się za polityką de Gaulle'a.

„Francja — pisze — jest obecnie drugorzędą potęgą, lecz jakta byłaby polityka de Gaulle'a, gdyby posiadał w ręku środki, którymi rozporządzała Rosja lub Stany Zjednoczone. Nie mam odwagi wybiegać w przyszłość”.

Mauriac nie jest jednak bezkrytyczny. Dostrzega cienie:

„Czy de Gaulle tak jak ja, pisze autor, cierpi nad tym, że istnieje rozdźwięk pomiędzy wizją wielkiej Francji a demoralizacją, anarchią i dekadencją szerzącą się w kraju, szczególnie zaś w Paryżu? De Gaulle, który skupił uwagę na podniesieniu prestiżu Francji w świecie, wykazuje w polityce wewnętrznej bierność, jeżeli już nie obojętność.”

Mauriac ma wątpliwości, czy Francja posiada dostateczne środki materialne dla realizacji swej polityki, lecz w tej kwestii uważa się za niekompetentnego. Inny pisarz Jacques Laurent, autor polemicznego „Mauriac sous de Gaulle” przestrzega przed przecenianiem historycznej roli de Gaulle'a. Odpowiadając

„Panie Generale sława jest Twoim ciężkim przemysłem”

na pytanie Mauriac, co by się stało z obecną Francją, gdyby młody leutnant de Gaulle zginął w pierwszej wojnie światowej, pisze:

„Bieg historii byłby ten sam. Niezależnie od Traktatu Wersalskiego, Niemcy Hitlera przy obecności de Gaulle'a czy bez niego weszłyby do Paryża, zawieszenie broni nastąpiłoby o tej samej godzinie; zaś na wydarcie od 1940 do 1966 r. de Gaulle miałby minimalny wpływ. Kolonie francuskie byłyby prawdopodobnie także stracone bez de Gaulle'a.”

Postać de Gaulle'a zajmuje się również francuski historyk Robert Aron, autor książki „Historia Vichy”. W książce „Charles de Gaulle”, podobnie jak Mauriac, jest zdania, że de Gaulle zaakceptowałby inte-

grację Europy, lecz tylko pod przewodnictwem Francji.

„Jeżeli podejmuje współpracę z innymi państwami, to zawsze w nadziei, że uda mu się wysunąć Francję na czołową pozycję.”

Nieprzystąpienie Francji do układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową tłumaczy Aron:

„Spóźnionym odwetem de Gaulle'a za czasy, gdy podczas wojny w Londynie trzymany był na uboczu, a Jalta odbyła się bez jego udziału.”

Z rozgłosu książki Mauriac współpracownicy „Lettre Affligé au General de Gaulle” Georges Izarda wskutek gwałtownego ataku na de Gaulle'a. List swój rozpoczyna od słów:

„Panie generale — nie jesteśmy szczęśliwi. Wielkość „Grandeur”, do której Pan dąży nie odpowiada potrzebom spokoju i szczęścia Francuzów. Sława jest Twoim ciężkim przemysłem. Dla niej powstają inwestycje, w które topi się nasze szczęście. Nie jesteśmy w stanie ponosić ciężarów wielkości. Mnożą się głosy, że ten generał za drogo nas kosztuje”.

Izard, który uważa się za przedstawiciela niezadowolonych Francuzów wyraża zdziwienie, że de Gaulle „poważnie bierze niemiecko-francuskie kondominium i propaguje przestarzałe pojęcie t. zw. „Europy Ojczyzny”. Izard pisze, że należy do tych, którzy uznawali autoritet de Gaulle'a, szli za nim aż do czasu, kiedy on „dla wielkości sławy poświęcił dobrobyt narodu”. Środki wydawane na wypieranie Ameryki z Europy są, zdaniem Izarda, za słabe, a cel iluzoryczny. Dzieje się z uszczerbieniem gruntowania własnej niepodległości.

Wspomniany już Robert Aron w końcowym ustępie swych rozważań pisze: „Wśród różnorodności opinii o de Gaulle'u, wśród sprzecznych o nim sądów, nie przestaje być dla Francuzów postacią zagadkową, człowiekiem w istocie nieznanym.”

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

„Chudy i inni” — film produkcji polskiej. Scenariusz i dialogi: Wiesław Dymny. Reżyseria: Henryk Kluba. Zdjęcia: Wiesław Zdort. Muzyka: Wojciech Kilar. Śpiewa: Zdzisława Sośnicka. Wykonawcy: Wiesław Gołas (Chudy), Franciszek Pieczka (Kosa), Mieczysław Stoor (Byk), Ryszard Piętruski (Przyszczyca), Ryszard Filipiński (Pieruśki Ślązak), Wiesław Dymny (Mały), Marian Kociniak (Partyny), Edward Rączkowski (Stary), Leon Niemczyk (dziennikarz), Krystyna Chmielewska (Ewa), Janusz Sykutera (miliant) i inni. Nagroda im. Andrzeja Munka przyznana przez Państwową Wyższą Szkołę Teatralną i Filmową za najlepszy debiut reżyserski w 1966 roku.

Temat pracy nie należy u nas do szczególnie popularnych. Nie potrafiliśmy mu stworzyć atrakcyjnej konwencji, jaką jest na przykład w Ameryce western. Czymże bowiem jest western, jeśli nie filmowa saga o życiu chłopów hodujących krowy? Ilekroć w westernach długie sekwencje poświęcone są tylko temu, aby pokazać, jak ci dzielni chłopcy przeganiają stadą bydła gdzieś po wertepach Teksasu czy Arizony, jak o te krowy dbają, jak je bronią przed złodziejami itd. itp. Po prostu produkcyjniak. Ale podany w konwencji filmu przygodowego, awanturczego, zawsze tam mnóstwo ucieczek i pogoni, strzelaniny i bijatyk, czyli tzw. mocnego życia.

Takiej konwencji nie mamy, a przecież chcemy pokazywać

Konkurs pod hasłem:

Wartość i cena samodzielności

Ministerstwo Kultury i Sztuki, „Tygodnik Kulturalny”, „Przegląd Socjologiczny”, Polskie Radio i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza ogłaszają konkurs pod hasłem „Wartość i cena samodzielności”.

Do udziału zaprasza się działaczy towarzystw regionalnych i lokalnych: miłośników regionu i miasteczek, ziemi i zabytków, koła i towarzystwa przyjaciół bibliotek i muzeów, koła i kluby przyjaciół i miłośników teatru oraz wielu innych dziedzin kultury i sztuki, członków komitetów budowy rozmaitych obiektów powiatowych w czynach społecznych, działaczy i członków organizacji młodzieżowych miast i wsi, członków rad społecznych, domów kultury, klubów książki i prasy oraz klubów rolnika, działaczy organizacji spółdzielczych, gospodarczych oraz komisje oświaty i kultury rad narodowych.

Forma wypowiedzi i wielkość pracy dowolna. Mogą to być pamiętniki lub ich fragmenty, relacje i wspomnienia o ile głównym ich problemem będzie praca społeczna. Chodzi o opisy udanych i nieudanych akcji społecznych wraz z analizą przyczyn powodzeń i klęsk.

Blizszych informacji udziela

FILM

Nasza rzeczywistość?

ludzi przy pracy, która — jakby nie było — stanowi najważniejszą dziedzinę ludzkiej działalności. Pomijanie jej przez naszych filmowców dobrze o nich nie świadczy. Prawda, że temat został skompromitowany w pierwszej powojennej kadzie serią produkcyjniaków, prawda że, o pracy mówiło się wtedy w filmie w sposób agitatywno-uproszczony — ale nie może to filmowców usprawiedliwiać na wieki. Z tego więc założenia wychodząc nie sposób nie wyrazić uznania Dymnemu i Klubie za samo podjęcie tematyki pracy. Zwiększa dla Klubu jako reżysera debiutuującego był to akt dużej odwagi osobistej.

Jesteśmy więc na budowie wielkiej elektrowni wodnej, wśród ludzi, którzy ściągają z różnych stron kraju, przede wszystkim po to, by zarobić. Nie przyszli tu w ramach jakichś pionierskich zaciągów, nie sprowadzili ich żadne szumne hasła, żadne wielkie ideały. Zebrać ładną sumkę i pojechać do domu, bądź na inną budowę — oto co im przyświeca. Towarzystwo jest oczywiście całkowicie męskie, charakterystyczny mocno różnicowane, a że atmosfera tymczasowości sprzyja zżeroczości (oni nawet się nie znają po nazwisku czy imieniu, mówią do siebie stwornymi na prędce pseudoni-

mami) — więc sytuacje powstają między nimi mocne, zadziorne, pełne napięcia. Niektóre z tych sytuacji Klubu kreuje z talentem i dobrą znajomością rzemiosła reżyserskiego. Pamięta się więc długo scenę przybycia do zespołu Partynego i dramatyczny moment oglądania przez wszystkich jego legitymacji partynowej. Dobrze jest także zakończyć, gdy cały zespół stoi na mostku i ostatnim spojrzeniem żegna się ze swoją robotą. Próbuja żartować, kpić, ale przez tę całą demonstrowaną pozę widać żal za miejscem, w którym została ich praca i kawał życia.

Niestety, tych udanych scen jest mało. W całości film nie przekonuje, niekiedy po prostu denerwuje swoją plakatością, nieznajomością rzeczywistości, fałszywym obrazem postaci (symbolem jest tu np. dziennikarz, będący — jak zwykle w polskich filmach — skrzyżowaniem kabotyństwa i idioty). Film już u swych narodzin dostał nagrodę. Nie wiemy w jakim towarzystwie Klubu okazał się najlepszy, ale nie mogło to być towarzystwo przednie. Nie sądzę jednak, aby reżyser nie zapowiadał się na interesującego filmowca. Mimo wszystko debiut jego jest obiecujący.

MIECYSŁAW SKAPSKI



Horst Beseler — „W ogrodzie królowej”, powieść tłum. z niemieckiego I. Naganowska, „Biblioteka Powszechna”, str. 348, zł. 10.

Bernard Sztajnert — „Historia ucznia”, powieść, str. 254, zł. 16.

Zygmunt Szweykowski — szkice „Nie tylko o Prusie”, str. 307, zł. 35.

„Sprawy oświaty i kultury województwa poznańskiego” tom V, str. 218, zł. 19.

„Z dziejów Ziemi Cichociemskiej” — praca zbiorowa pod red. K. Słaskiego, tom XVI „Biblioteki Słupskiej”, str. 216, zł. 15.



W przyszłym tygodniu (6-12 km.) polecamy przede wszystkim:

spektakle teatralne oraz dwie transmisje z II Halowych Igrzysk Europejskich w lekkiej atletyce:

PONIEDZIAŁEK: 17 — Dla dzieci „Worek prezentów”, film z serii „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Tajemnice i zwycięstwa znaczącego pocztowego”, 17.50 — „Na budowie” — program z cyklu „7 milionów młodych”, 18.10 — Kino Krótkich Filmów, 18.40 — „Eureka”, 20 — rep. filmowy — „Miasto czterech pokoleń”, 20.20 — Teatr TV „Martwa królowa”, dramat Henry de Montherlanta. Wśród wykonawców: A. Słaska, J. Woszczerowicz, 21.35 — „Cave di Marmo” — film Tele-Aru.

WTOREK: 10 — „Człowiek, którego nie było”, film prod. USA, 15.25 — przysposobienie rolnicze — „Obornik”, 17.05 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.20 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 18 — „Wiem wszystko” — teleturbin, 18.30 — „Koncert artystów meksykańskich” — film, 18.50 — „Próby” — miesięcznik konsumenta, 20 — „Rozmowy o zmierzchu”, 20.15 — „Człowiek, którego nie było”, film, 21.50 — „Spokój dobrze zasłużony?” — program dokumentalny.

ŚRODA: 10 — „Noc puchacza”, film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 16.20 — „Przypomnienia, razdymy” — „Przygotowanie maszyn i narzędzi do prac wiosennych”, 16.30 — PKF, 16.40 — „Łapać złodzieja” — film archiwalny z cyklu: „Stare gagi”, 17 — dla młodych „Zwykłe sposoby — niezwykle sekrety”, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 18.15 — „Piosenki dla Ewy”, 18.45 — Wszelchnia TV — „Wieczory antyczne”, 20 — „Oferta dla każdego” — rep. z Międzynarodowych Targów Lipskich, 20.30 — „Noc puchacza” — film, 21.20 — „Światłowid”, 22.05 — „Warszawska Jesień” — rep. z „Jesieni 1966”.

CZWARTEK: 16.10 — kurs rolniczy — „Mineralne nawozy azotowe”, 16.40 — „Jak się do tego zabrać” — film, 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.20 — dla młodych „...trzy, dwa, jeden, zero,

start”, odc. III, 17.40 — „Tramp” — magazyn turystyczno-krajoznawczy, 18.10 — „Opowieści z Miecznej Rzeki” — progr. red. wiejskiej, 19 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 21.15 — teatr „Kobra”, — „Jesteś tylko diabłem” — Joe Alexa, 22.15 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 17 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.15 — dla młodych „Pisarska przystopka Marii Kann”, 17.30 — „Przygody Robinsona Crusoe” — film serijny, 17.55 — Wszelchnia TV — „Cybernetes, znaczący sternik”, 18.25 — „Wielokropek”, 18.45 — „Poligon”, 20 — Kronika Tygodnia, 20.15 — Teatr TV „Pulkownik Foster przyznaje się do winy” R. Vaillanda, 21.45 — „Dziesięć minut recenzji” — przed kamerą Dominik Horodyński.

SOBOTA: 11.25 — „Takie jest życie”, film prod. włoskiej, 14 — Międzynarodowe loty narciarskie z Vikersund (Norwegia), 15.45 — dla młodych „Sztuka widzenia” — telekonkurs, 16.45 — II Halowe Igrzyska Europejskie w lekkiej atletyce (transmisja z Pragi), 17.55 — dla nauczycieli „Wolny czas nastolatka” z cyklu „Psycholog radzi”, 18.15 — „Po szóste” — Młodzieżowy Klub TV, 18.55 — II Halowe Igrzyska Europejskie w lekkiej atletyce, 20 — „Monitor”, 20.30 — „Tyko dla pań” — filmowy progr. rozr., 21.25 — „Śpiewki stare, ale jare” — ludowe melodie hiszpańskie, 22.10 — „Takie jest życie”, film.

NIEDZIELA: 10 — dla młodych „Śladami Czerwonego Października”, progr. Interwizji, 10.45 — „W cieniu geniuszy” z cyklu „W starożytności”, 11.45 — PKF, 14.35 — Teatr Młodego Widza „Złoty ci dobrodziej” A. Minkowskiego, 15.15 — „Ślady tamtych dni” — rep. film. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.30 — „Beton” — program z cyklu „Piórkiem i węglem”, 15.50 — „Verbum mercatoris” — gdański wiodow F. Fenikowskiego, 16.35 — II Halowe Igrzyska Europejskie w lekkiej atletyce, 17.45 — Estrada Literacka: „Przyjaciele z ulicy Cichej”, 18.25 — z cyklu „Spotkanie z pisarzem” — Janem Parandowskim, 18.55 — Słownik wyrazów obcych, 20 — Niedzielny program rozrywkowy, 22.05 — „Paryski listonosz” — komedia film. prod. franc., 23.30 — Sport.

Marzec	Kazimierza
4	
Sobota	Święte: 6.33-17.38

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Fantazy” (wy-
stępy Teatru z Gniezna); NOWY
— g. 19 „Poznańskie kredowe ko-
ło”; OPERA — g. 17 „Orfeusz w
piekle”; OPERETKA — godz. 13
„Bał w operze”; MARCINEK —
g. 17 „Łażnia”;

W WOJEWÓDZTWIE

PYZDRY: „Pan Geldhab”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: „Pieczono
gołąbki”; Noteć: „Gdzie jest trzeci
król”; CZARNKOW: „Panie in-
spektorze”; GNIEZNO Lech: „Scia-
na czarownicy”; Polonia: „Wee-
kend w Zuydecot”; GOSTYN:
„Gdyby tysiąc klarnetów”; JA-
ROCIŃ Echo: „Z piekła do Tek-
sas”; KALISZ Kosmos: „Walizka
z milionami”; Oaza: „Gamoń”;
Stylowe: „Twarz zbiega”; KEP-
NO: „Zagubione kroki”; KOŁO:
„Małżeństwo z rozsądku”; KŁO-
DAWA: „Człowiek ucieka”; KO-
NIN Energetyk: „Powrót na zie-
mię”; Górniki: „Gdzie jest trzeci
król”; KOŚCIAN: „Samotny jeź-
dziec”; KROTOSZYN: „Bume-
rang”; LESZNO Klubowe: „Pie-
czone gołąbki”; Panorama: „Z
piekła do Teksasu”; MIEDZY-
CHÓD: „Gentleman z Epsom”;
NOWY TOMYŚL: „Piekło i nie-
bo”; OBORNKI: „Wrak Mary
Deare”; OSTROW Roma: „Spa-
dek”; Śródo: „Niedziela w No-
wym Jorku”; OSTRZESZÓW: „So-
bótki”; PILA Ikar: „Bumerang”;
Iskra: „Niedziela w Nowym Jor-
ku”; Koral: „Życie zaczyna się
o ósmej”; PLESZEW: „Don Ga-
briel”; RAWICZ: „Mr Hobbs na
urlopie”; ŚLUPCA: „Mariusia
i Napoleon”; SREM Klubowe:
„Viva Maria”; Ślonko: „M. Mor-
derca”; ŚRODA: „Strzelby Apa-
czów”; SZAMOTULY: „Winne-
toun” (I i II s.); TRZCIANKA:
„Zawsze w niedzielę”; TUREK:
„Zejście do piekła”; WAGRO-
WIEC: „Zabłakana w Rzymie”;
WOLSZTYN: „Rysopis”; WRZE-
ŚNIA: „Cierpkie głogi”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12-21
„Kambodża”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego
(Stary Rynek — Odwach) — g.
10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 9-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskie-
go) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — nieczynne do 6.
III br.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10-15.

Wyżolenia Poznania (Cytadela)
— g. 10-18.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —
„Wyżolenie Poznania” — godz.
10-20.

BWA — Arsenał (St. Rynek) —
„Poznańska grafika użytkowa
1940-1968” g. 10-18 (do 12. III).

Muzeum „Historii Ruchu Robot-
niczego” (g. 15-23); stomato-
logiczne (g. 18-7); chirurgiczne I,
ul. Kórnicka 8 (cała doba).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica
Kościuski 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba), Główna 53
i Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa
— internia, chirurgia, okulistyka
(ul. Garbary 17, tel. 510-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) — podstacje: ul.
Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18;
wypadki uliczne tel. 99; porady
lekarskie — tel. 637-35; nagłe za-
chorowania w domu — tel. 544-44
i 544-45.

Ambulatoria (ul. Chełmońskiego
20) czynne: chirurgiczne II (cała
doba), internistyczne (g. 7-23);
pediatryczne (g. 15-23); stomato-
logiczne (g. 18-7); chirurgiczne I,
ul. Kórnicka 8 (cała doba).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica
Kościuski 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba), Główna 53
i Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — FALA
1,322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 16)
— 8.15 „Czego chętnie słuchamy”;
8.49 „Rozmowy na tematy praw-
ne”; 9 Dla kl. III i IV: „Gawędy
muzyczne”; 9.20 Konc. rozrywk.;
10 „O Marysi Dalekiej”; opow.;
10.20 Muz. poważna; 11 „Zaba”,
słuch.; 11.30 „Koszałinśka muzyk-
ka”; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla
kl. III i IV: „Pan Myślicki zjawia
się na zawołanie”; 13.25 Gra Ork.

Wielki dzień małego Galewa

Ziemię w pobliżu wsi Galew w powiecie tureckim są
w większości nieurodzone i oprócz niewielkich
uprawnych poletek, na których zieleni się teraz ruń ozimin,
porośnięte są skąpą trawą i zielskiem. Pod cienką warstwą
humusu, niewystarczającą dla zakorzenienia się zbóż i in-
nych bardziej wymagających roślin, kryje się jednak bo-
gactwo piasków i żwirów polodowcowych.

Od kilku lat eksploatuje się
tu cenne kruszywo, tak bar-
dzo potrzebne nie tylko bu-
downictwu w powiecie, ale i
wielu budowcom wojewódz-
twa i kraju. Zakład Eksplo-
atacji Kruszyw w Galewie,
podlegający Dyrekcji Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Geo-
logicznego i Produkcji Kru-
szyw oraz Zjednoczeniu w
Warszawie, przypomina wy-
glądem zewnętrznym kopal-
nię odkrywkową. Choć za-
trudnia zaledwie 15 pracow-
ników, panuje w nim stale
taki ruch, że na pierwszy rzut
oka trudno uwierzyć w tak
nieliczną załogę. Rękami ludz-
kim przychodzą bowiem z po-
mocą maszyny.

Codziennie od 500 do 600 ton
kruszywa wędruje z Galewa
nie tylko w powiat, ale i da-
lej do Poznania, Warszawy,
Kalisza, Ostrowa, Koszalina,
Leszna, Nowej Huty. Przy-
daje się do transportu stara

Kronika POZNANSKA

* Zbliżające się Targi Wio-
senne przysparzają ojcom mi-
sta sporo kłopotów. Jak zwy-
kle brak miejsc noclegowych
dla targowych gości. Zgłosiło
się ich w tym roku więcej, a
miejsc w domach prywatnych
jest o 700 mniej.

* Trwa przebudowa Dworca
Głównego. Przed Międzynaro-
dowymi Targami Poznańskimi
mają być gotowe restauracja
i bar. Pomieszcza one więcej
niż dotychczas konsumentów.

* Poznańska Filharmonia ur-
ządziła ostatnio dla chorych
koncert muzyki hiszpańskiej
w Klubie Książki i Prasy
„Ruch” w Szpitalu Miejskim
im. Strusia. Takie koncerty
mają już kilkuletnią tradycję.

* Poznański artysta plastyk
Ryszard Skupin na VII Mię-
dzynarodowym Salonie w Pa-
ryżu wystawił dwa medale.
Otrzymał on medal i dyplom
I stopnia za wysoki poziom
artystyczny swoich dzieł.

* Gremialny udział wzięli
poznaniacy w „Expressowej”
ankiecie — konkursie na im-
no dla afrykańskich antylop,
mieszkanek ZOO. Nadano im-
imiona: Kokos, Samanta, Ru-
dudu i Mzimu.

* Poznańskie kwiatniar-
nie poczyniły już odpowiednie za-
mówienia na Dzień Kobiet, ale
i tak na pewno zabraknie
kwiatów, taką popularnością
cieszy się to święto.

* Laureat ostatniego Kon-
kursu im. Fryderyka Chopina
Edward Auer wystąpi w przy-
szły poniedziałek z koncertem
w auli UAM. Edward Auer
jest także laureatem Między-
narodowego Konkursu im. L.
v. Beethovena w Wiedniu.
(emp)

Rozgł. Łódzkiej PR; 14 „Czy zna-
sz tę książkę?”; 14.30 „Co się wa-
m w tej audycji najbardziej podoba-
ło”; 15.10 Recital organowy —
L. Bator; 15.30 Kultura pilnie po-
szukiwana; 16 „Popołudnie z mło-
dą”; 18 „Muzyka na parkie-
cie”; 18.20 Reportaż z Festiwalu P.
WSM w Poznaniu; 18.45 Kurs J.
ang.; 19 „Piosenki z pointą”; 19.10
Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrow-
ki muzyczne po kraju”; 20.30 Wie-
czór literacko-muzyczny; 20.33
„Podwieczorek przy mikrofonie”;
22.03 Gra Ork. R. Marino; 22.15
„Ironie” sentencje Champforta;
22.20 „Z liryki francuskiej” — J.
Artysz — baryton; 22.45 Liryki W.
Szymborskiej; 22.50 Księżycowe
melodie; 23.05 II Wyd. Dziennika
wieczornego; 23.15 Poznańska Pię-
nastka Radiowa; 23.35 Z nagrań
radioteatru artystów; 0.10 Program
nocny z Rozgłośni Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 12.06, 15,
17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i
UKF 66.62 MHz: 8.10 Pog. pedag.
doc. dr. St. Michalskiego; 8.15
Kurs J. rosyjskiego; 8.35 „Zakar-
packa opowieść partyzancka”; 9
Mel. rozrywk.; 9.30 Z nagrań ko-
szalińskich kameralistów; 9.50
„Smutna Wenecja”; 10.05 Mel. ope-
retkowe i filmowe; 10.50 „Ulica
Gołębia”; 11.10 Public. międzyna-
r.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25
Konc. rozrywk.; 12.50 Mówi Tech-
nika; 13.20 Wojnow. Zjedn. Przem.
Miejsnego w Poznaniu informuje;
13.25 Popołudnie muzyczne; 13.50
Sprawy niezwykłe i przykre; 14
„Z Europy do Azji”; 14.30 Univer-
sytet Radiowy. Cykl: „Choroby u-
kładu krążenia”; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15 Gra Joe Jos „Fin-

gers” Carr ze swoim zespoł.; 15.15
Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla
dzieci „Byłem partyzantem”;
15.45 Public. międzyna-
r.; 16.25 Wielkopolska dla eksportu;
17.30 Grająca szafa; 18.15 Komen-
taryz R. Dreckiego; 18.25 Muz. na
różnych instrumentach; 18.50 Fe-
lietion M. Jorsta; 19.05 Muz. i Ak-
tualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20
Recital tygodnia — Aleccia de
Larocha — fortep.; 21.45 Mel. roz-
rywk.; 22.05 „Radiovariete”; 23
Muz. tan.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 2, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1,
2, 2.55.

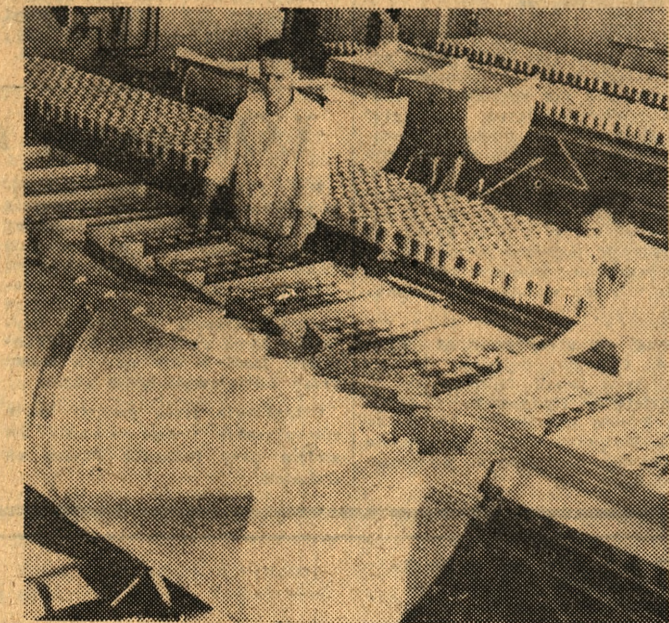
PROGRAM III: — UKF 69.74
MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla
was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund”;
19 Kim jest Judy Holliday; 19.25
„Trędowata”; 19.35 „Gdy wspom-
nę lata dzieciństwa”; 20.04 Cyrkowa
parada; 20.15 Spotkanie z lampar-
tem; 20.35 Mistrzowie bluesa; 20.55
Nagraj i zaśpiewaj; 21.10 Moje
sympatie — rozmowa A. Wojte-
rzanek z St. Broszkiewiczem; 21.25
Marusia śpiewa stare przeboje;
21.50 Opera — G. Verdigo „Ote-
lo”; 22.07 Śpiewa Cliff Richard;
22.15 „Odwiedziny”; 22.30 W bla-
sku mediolańskiej La Scali; 22.55
Poezja Czechosłowacji — J. Sei-
fert; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Pau-
line Julien.

NIEDZIELA: PROGRAM I: —
FALA 1322 m i UKF 69.74 MHz (do
g. 18); 8.15 J. F. Telemann Suita
D-dur; 8.30 „Przekrój Muzyczny
Tygodnia”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Ma-
gazyń Wojskowy; 10 Dla dzieci
w wieku przedszk. „Święto Lalek”;
10.20 Ptasi koncert”; 10.40 Konc.

miłą przytulną atmosferę w
całym pomieszczeniu.

Wszyscy pracownicy ukoń-
czyli kurs PCK, są aktywni-
mi członkami tej organizacji
i członkami LOK. W poprzed-
nim roku wzięli udział w czy-
nach społecznych, z okazji
1000-lecia państwa polskiego,
625-lecia Turku i 100-lecia po-
wiatu. Mały zakład w Gale-
wie mógłby pomóc stolicy po-
wiatu nie tylko pracą społecz-
ną załogi, ale również ma-
teriałem budowlanym.

WANDA GOEBEL



Krotoszyńskie inwestycje rolne

W ramach inwestycji rol-
nych w Bestwinie i Roszkach
pobudowane zostaną studnie,
a w Koźminie stacja Ochrony
Roślin. Nowe agromoskwy
otrzymają Biadki, Rozdrażew,
Benice i Kromolice. Kółka rol-
nicze rozpoczną budowę aż
siedmiu baz (wartość nakła-
dów ma osiągnąć w końcu br.
4 mln. zł).

Poważne plany inwestycyj-
ne opracowały też krotoszyń-
skie spółdzielnie produkcyjne
(na łączną sumę 8.280.000 zł).
Chcą one m. in. budować ma-
gazyń nawozowy w Kuklino-
wie, jałownik w Obrze Star-
rej, owczarnię w Trzaskach
i obórę w Kromolicach.

Nie pozostają w tyle rów-
nież gospodarstwa państwo-
we, bowiem pobudują one w
tym samym czasie inwestycje
rolne wartości 1.417.600 zł.

Choć rozwój inwestycji
wiejskich jest dość znaczny,
to trzeba bezspornie stwier-
dzić, że mogłoby być o wiele
więcej, gdyby nie ciągłe jesz-
cze trudności z uzyskaniem
prawidłowej dokumentacji i
ułożeniem zleceń u wyko-
nawców. (ig)

życzeń; 11.40 „Zgadnij, sprawdź,
odpowiedz”; 12.10 „Plamy na ma-
dzie”; 12.20 Piosenka Miejska; 12.50
„Kultura pilnie poszukiwana”;
13.20 Transm. z otwartego konkur-
su skoków narciarskich Central-
nej Spartakiady Zimowej; 14.30 W
Jezioranach; 15 Mikroroclet E.
Demarczyk; 15.15 Muzyka; 16.05
Tygodn. przegląd wydarzeń mię-
dzynar.; 16.20 „Polarni kapitano-
wie”; słuch.; 17.50 Wiązanka me-
lodii; 18.05 Konc. rozrywk. w wyk.
Ork. St. Rachonia; 18.45 Stary pro-
fesor opow.; 19.15 Przy muzyce
o sporcie; 20.30 Wieczór literacko-
muzyczny; 20.33 Matysiakowie;
21.05 „To lubię”; 21.20 Radiokaba-
ret „Trzy po trzy”; 22.20 Wirtuoz
Muz. rozrywk.; 22.40 „W oparach
absurdu” Juliana Tuwima; 22.45
Groteski muzyczne; 0.10 Program
nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i
UKF 66.62 MHz: 10 Pozn. Konc.
Życzeń; 11 Śpiewa Chór Chłopi-
cy pod dyr. J. Kuczewskiego;
11.20 Aud. poetycka pt. „Tete
à Tete”; 12.10 Warszawski Tygod-
nik Dźwiękowy; 12.35 Poranek na-
grani George’a Szella i Pablo
Casala; 13.35 Mel. hawajskie”; 14
„Ona” nowela; 14.30 Gra „Studio
M 2”; 15 Dla dzieci „Opowieści
starego marynarza”; 15.45 Gra. Zo-
spół B. Hardego; 16.30 Konc. Cho-
powski Arturo Moreira; 17.05
Felierton na tematy międzyna-
r.; 17.15 Walce które lubimy; 17.30
Takt i kontakty”; 19 Rewia pio-
senek; 19.30 Ośiem listów — słuch.;
20 Ork. rozrywk.; 20.32 Muzyka do
tańca; 22 Ogólnop. i Pozn. wia-

Gnieźnieńskie sery specjał dla smakoszy

Z daleka gnieźnieńska mleczarnia wygląda na dużą fa-
brykę i nie ma nic wspólnego z tradycyjnym poję-
ciem zakładu mleczarskiego. Jej zdolność przerobowa — 60
tysięcy litrów mleka dziennie, stawia ją w rzędzie naj-
większych zakładów tego typu w kraju. Wybudowana kil-
ka lat temu, obecnie dziennie produkuje 20 tysięcy litrów
mleka spożywczego oraz 1.200 kg twarogów i 1.500 kg
masła.

Specjalnością zakładu są
jednak sery. Twarde, miękkie,
żółte i białe z warstwą ple-
śni na wierzchu. Codziennie
dwie tony wysoko gatunko-
wych serów opuszczają hale

się budować nowe i moderni-
zować stare punkty skupu mle-
ka. Na ten cel wykorzystane
będą środki z Funduszu Roz-
woju Rolnictwa. Ponadto prze-
widziano objęcie higienizacją
wszystkich obór.

Główny nacisk kładzie się
na zaopatrzenie rynku — i to
nie tylko gnieźnieńskiego — w
bogaty asortyment produk-
owanych serów i napojów mle-
cznych. Zakład jest gotowy
do włączenia się do prowadzo-
nej przez Wydział Oświaty i
Kultury Prezydium PRN ak-
cji „Szklanka mleka dla każ-
dego ucznia”. (jch)

BIADKI Tygodnia

W Witosławiu (pow. Leszno)
Leon Zając wjechał beczkow-
zem, na którym siedziały
kobiety, do jeziora. Kiedy konie
straciły grunt pod nogami i za-
częły pływać L. Zając i jedna z
pasażerek — Zofia Ludwiczak
skoczyli do wody. Obydwoje po-
nieśli śmierć.

W Bachorowie (pow. Jarocin)
nastąpił śmiertelny wypadek na
terenie zwirnow. Wskutek obsu-
nięcia się warstwy żwiru, został
przyspany Julian Makowiecki,
kierowca Rejonu Eksploatacji
Dróg Publicznych w Jarocinie.

W Gonicach (pow. Września)
samochód prowadzony przez Zbign-
iewa Tyczyńskiego wskutek —
jak ustaliła MO — nieostrożnej
jazdy wjechał do rowu. Pasażer
Stanisław Kamiński został ciężko
ranny.

W Grzymiszewie (pow. Turek)
nastąpiło zderzenie ciągnika kółka
rolniczego z samochodem (kierow-
ca: Eugeniusz Nowak). MO usta-
liła, że przyczyną wypadku było
nieumiejętne prowadzenie cią-
gnika. Jadący nim Andrzej Porada
nie posiadał prawa jazdy. (ak)

Stały teatr w Turku

Z inicjatywy dyrekcji Tea-
tru im. Bogusławskiego w Ka-
liszu i przy życzliwym popar-
ciu ze strony władz Turku i
powiatu, od kwietnia br. roz-
pocznie działalność stała sce-
na Teatru Kaliskiego w Tur-
ku. Przedstawienia odbywać
się będą 3 razy w miesiącu,
w piątki, soboty i niedziele
drugiej dekady każdego mie-
siąca. Inauguracja stałej sce-
ny w Turku nastąpiła 2 mar-
ca. Oprócz sztuki Tennessee
Williamsa pt. „Szklana mena-
żeria”, odbyło się w tym dniu
spotkanie widzów z aktorami
Teatru Kaliskiego w Klubie
Powiatowego Domu Kultury.
(wg)

20.50 — „Piosenki francuskie” —
film, koncert estradowy; 21.15 —
Mistrzostwa Świata w jeździe fi-
gurowej na lodzie — konkurencja
kobiet. Transm. z Wiednia; ok.
22.45 — Dziennik i wiadomości
sportowe; 23.05 — „Spacer po li-
nie” — film fab. prod. ang.;

NIEDZIELA: 8.30 — Politechni-
ka TV — Fizyka — „Prawo gra-
witacji”; 9.05 — Politechnika TV
— Fizyka — „Prawo, energia,
moc”; 9.35 — „To jest klucz” —
film krótkometr. prod. polskiej;
9.50 — Politechnika TV — Mate-
matyka — „Wartość średnia”; 10.25
— Dla młodzieży — „Szkariatna
włócznia”, film fab. prod. USA;
11.35 — Wiadomości; 11.45 — Re-
portaż filmowy z Centralnej Spar-
takiady Narciarskiej w Zakopan-
em (Zakopane); 12.05 — Central-
na Spartakiada Narciarska, Kon-
kurs Skoków na Dużej Krokwi;
14 — „Przemiany”; 14.25 — Tea-
trzyk dla przedszkolaków — A.
Chodorowska — „Płamka na no-
sie”; 15 — Mistrzostwa Świata w
jeździe figurowej na lodzie. Pokaz
mistrzów. Transm. z Wiednia; 17.45
— Z cyklu: — „Portrety” — film
pt. „Tadeusz Boy-Zeleński”; 18.20
— PKF; 18.30 — „Brumetka i in-
ne” — Muzyka — Salvatore Ada-
mo; 19.20 — Dobranoc; 19.35 —
Sprawozd. z międzypaństw. me-
czu hokejowego CSRS — Kanada.
Transm. z Pragi (III tercja); 20.15
— Dziennik; 20.45 — „Szalone wa-
kacje” — film fab. prod. jugosł.;
22.10 — „Laureat Archimedeasa”;
22.40 — Niedziela sportowa;

TV zastrzega sobie prawo do
zmian.